

Z Maryją w Nowy Rok

Rok 2017 został nazwany rokiem Maryi. Wynika to z rocznic, które będziemy obchodzić: 100-lecie objawień Matki Bożej w Fatimie, 300-lecie objawień Matki Bożej w Aparecidzie (Brazylia), 300-lecie Koronacji Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze i 140. rocznicę objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. To skłania nas do pogłębienia naszej miłości do Maryi, naszej przyjaźni z Nią.

* * * * *

o. Adam Schulz SJ

Droga stawania się przyjacielem Maryi

Na drodze stawania się przyjaciółmi Maryi możemy wyodrębnić następujące działania:

1. Poznawanie Maryi i Jej miłości do nas

Poznajemy Maryję, jej życie, prace i działania, jakie podejmowała żyjąc pośród nas na ziemi oraz jakie podejmuje teraz z nieba dla ludzi.

Kontemplacja życia Maryi pokazuje nam, że Jej nadzwyczajna droga życia realizuje się bardzo zwyczajnie, w codzienności domowych obowiązków, bez efektownych manifestacji i cudów. W swym prostym życiu kobiety z prowincji Maryja najpełniej oddaje się Bogu, całe swoje życie koncentrując na Nim.

Jej droga życia jest drogą codzienności – trudów podróży tuż przed porodem, narodzin w niesprzyjającym miejscu, zagrożenia życia, ucieczki wraz z dzieckiem z kraju w obce Jej duchowo i kulturowo miejsce.

Zrozumienie życia Jezusa, Maryi i Józefa w Nazarecie pozwala nam pełniej zrozumieć bogactwo i piękno życia człowieka świeckiego. Nazaret ukazuje, jak ważne jest każde działanie i każda praca świeckich, bo stają się one drogą do zjednoczenia z Ojcem w Duchu Świętym.

Trzeba nam poznawać Maryję w jej ziemskim życiu, jak również w posłudze z nieba, jaką realizuje każdego dnia od 2000 lat.

Liczne sanktuaria maryjne na całym świecie, niezliczone ilości wysłuchanych modlitw, świadczą o tym, że Maryja kocha nas, wspiera, wstawia się za nami. Dzięki temu, że jest w niebie może dziś docierać do każdego człowieka, może swoją miłością każdego objąć.

2. Powierzenie się Maryi

Naszą odpowiedzią na miłość Maryi do mnie i do całego świata jest Akt poświęcenia się Maryi, oddania się w Jej opiekę.

Raz złożony akt oddana się Maryi winien być potem ponawiany i odnawiany.

W teologii maryjnej formułowano różne akty oddania:

- „z Maryją do Jezusa”, „przez Maryję do Jezusa”,
- „przez Jezusa do Maryi”.

Najpełniejsza formuła relacji do Maryi, zakorzeniona w Piśmie Świętym, winna brzmieć: „z Maryją przez Jezusa do Ojca w Duchu Świętym”.

Jan Paweł II uczył nas, aby zawierzać różne sytuacje, problemy, trudności i różnych ludzi, rodziny, grupy społeczne, z wiarą, że Bóg dzięki temu zawierzeniu i oddaniu się Maryi wspomogę swoją łaską.

Każdy z ruchów ma swoje akty zawierzenia, warto do nich wrócić i je pogłębić.

3. Uczenie się bycia „maryjnymi” na co dzień

Pogłębiamy naszą relację do Maryi przez to, że Ją poznajemy bliżej i uczymy się Jej postaw, uczymy się być maryjnymi, czyli naśladujemy te działania, które Ją kształtowały. A więc:

- całkowite zawierzenie, zaufanie Bogu.
- słuchanie i rozważanie Słowa Bożego w różnej formie nam przekazywanego przez Pismo św., natchnienia wewnętrzne aż po Słowo Boga zawarte w wydarzeniach.
- rozeznawanie działania Boga, jak mogę z Nim współpracować?
- napełnianie się Duchem Świętym, bycie otwartym na Niego i Jego działanie, w wymiarze duchowym, społecznym i fizycznym.
- prostota, skromność, ubóstwo, a zarazem konkretność, uczciwość, pracowitość, życzliwość.
- apostołstwo dnia codziennego w Nazarecie oraz apostołstwo szersze, czego przykładem jest posługa Elżbiecie.

4. Uczenie się zawierzania Maryi w sytuacjach trudnych, w doświadczeniu krzyża w naszym życiu

Uczenie się zawierzania Maryi i Bogu w każdej sytuacji: od sytuacji miłych, łatwych i przyjemnych dla człowieka aż po doświadczenie krzyżowania naszych marzeń, pragnień, planów życiowych.

To zawierzenie dotyczy mojego życia osobistego oraz życia społecznego, całego świata i jego problemów. Polecanie wstawiennictwu Maryi ważnych spraw w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym.

Zawierzenie, że Opatrzność Boża jest zawsze po naszej stronie, choć teraz tego często jeszcze nie rozumiemy i nie widzimy sensu tych wydarzeń i sytuacji.

Z ewangelii św. Jana: „A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J19, 25-25).

Pomocne są modlitwy do Maryi: nabożeństwa: majowe, październikowe, fatimskie; różaniec, litania, nowenna, koronka, 3 Zdrowaś Mario.

5. Jednoczenie się z Maryją jako naszą Matką, Królową i Przyjaciółką

Chodzi o głębokie intymne zjednoczenie się z Maryją w Duchu Świętym, niemal mistyczną jedność na co dzień.

To zjednoczenie dokonuje się w prostocie i zwyczajnej dynamice naszego codziennego życia.

Wiąże się z tym prawda, że prowadzimy żywy dialog z Maryją, rozmawiamy z Nią a zarazem Jej słuchamy - jedność pogłębia się w miarę dialogu i wzajemnej wymiany.

Oby udało się nam trwać w jedności z Maryją stale. Ona jest przy nas obecna dzięki Duchowi Świętemu, ale w większości wypadków jest to obecność cicha i pokorna.

* * * * *

Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

«Nie lękaj się, bo jestem z tobą» (Iz 43, 5)

Przekazujemy nadzieję i ufność w naszych czasach

Dostęp do środków przekazu, dzięki rozwojowi technologicznemu, daje wielu osobom możliwość natychmiastowego dzielenia się informacjami i rozpowszechniania ich na szeroką skalę. Wiadomości te mogą być dobre albo złe, prawdziwe lub fałszywe. Już nasi starożytni ojcowie w wierze mówili o ludzkim umyśle jako o kamieniu młyńskim, który jest poruszany przez wodę i nie można go zatrzymać. Jednak ten, kto odpowiada za młyn, może zdecydować, czy mleć w nim pszenicę czy też kąkol. Umysł człowieka jest wciąż w ruchu i nie może zaprzestać „mielenia” tego, co otrzymuje, ale to do nas należy decyzja, jaki materiał mu dostarczamy (por. JAN KASJAN, List do Leoncjusza Igumena).

Chciałbym, aby do tych wszystkich, którzy czy to na płaszczyźnie zawodowej, czy też w relacjach osobistych, codziennie „mielą” wiele informacji, by dostarczyć pachnący i dobry chleb posilającym się owocami ich przekazu, to orędzie mogło dotrzeć i być dla nich zachętą. Chciałbym zachęcić wszystkich do komunikacji konstruktywnej, która odrzucając uprzedzenia wobec innych, sprzyjałaby kulturze spotkania, dzięki której możemy nauczyć się postrzegania rzeczywistości ze świadomą ufnością.

Myślę, że musimy przerwać błędne koło niepokoju i spiralę lęku, będące owocem nawyku koncentrowania uwagi na „złych wiadomościach” (wojnach, terroryzmie, skandalach i wszelkiego rodzaju ludzkich niepowodzeniach). Oczywiście, nie chodzi o promowanie dezinformacji, w której pomijany byłby dramat cierpienia ani o popadanie w naiwny optymizm, którego nie nadwyreża skandal zła. Wręcz przeciwnie chciałbym, abyśmy wszyscy starali się przewyciężyć to często nas ogarniające uczucie niezadowolenia i zrezygnowania, pogrążające w apatii, rodzące lęki lub wrażenie, że złu nie można postawić granic. Ponadto, w systemie komunikacyjnym, gdzie rządzi logika, w myśl której dobra wiadomość nie chwyta, a zatem nie jest newsem, i gdzie dramat cierpienia oraz tajemnica zła łatwo stają się widowiskiem, można ulec pokusie znieczulenia sumienia lub pogrążenia się w rozpacz.

Chciałbym w związku z tym przyczynić się do poszukiwania otwartego i twórczego stylu komunikacji, który nie będzie nigdy przyznawał złu głównej roli, ale starał się ukazywać możliwe rozwiązania, inspirując w ludziach, którym przekazywane są wiadomości, podejście konstruktywne i odpowiedzialne. Chciałbym zachęcić wszystkich do przedstawiania mężczyznom i kobietom naszych czasów wersji faktów naznaczonej logiką „dobrej nowiny”.

Dobra wiadomość

Życie człowieka nie jest jedynie aseptyczną kroniką wydarzeń, ale dziejami, historią oczekującą, że będzie opowiedziana poprzez wybór klucza interpretacyjnego, zdolnego wyselekcjonować i zebrać najważniejsze dane. Rzeczywistość jako taka nie jest jednoznaczna. Wszystko zależy od spojrzenia, jakim jest obejmowana, od „okularów”, przez które decydujemy się na nią patrzeć: gdy zmieniamy szkła, rzeczywistość również wygląda inaczej. Co zatem może być punktem wyjścia, aby odczytywać rzeczywistość, patrząc przez właściwe „okulary”?

Dla nas, chrześcijan, okularami pozwalającymi rozszyfrować rzeczywistość może być jedynie dobra nowina, wychodząc od Dobrej Nowiny par excellence: „Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego” (Mk 1, 1). Tymi słowami ewangelista Marek rozpoczyna swoje opowiadanie, głosząc „dobrą nowinę”, odnoszącą się do Jezusa, ale bardziej niż informacją o Jezusie, jest to raczej dobra nowina, którą jest sam Jezus. Czytając stronicę Ewangelii, odkrywamy bowiem, że tytuł dzieła odpowiada jego treści, a przede wszystkim, że tą treścią jest osoba Jezusa.

Ta dobra nowina, którą jest sam Jezus, jest dobra, nie dlatego, że jest wolna od cierpienia, ale dlatego, że również cierpienie jest przeżywane w szerszych ramach, jako integralna część Jego miłości do Ojca i do ludzkości. W Chrystusie Bóg stał się solidarny z każdą ludzką sytuacją, objawiając nam, że nie jesteśmy sami, ponieważ mamy Ojca, który nigdy nie może zapomnieć o swoich dzieciach. „Nie lękaj się, bo jestem z tobą” (Iz 43, 5): brzmi pocieszające słowo Boga, który zawsze angażuje się w dzieje swego ludu. W Jego umiłowanym Synu ta obietnica Boga – „jestem

z tobą” – posuwa się do przyjęcia całej naszej słabości, aż po umieranie naszą śmiercią. W Nim także ciemność i śmierć stają się miejscem komunii ze Światłem i z Życiem. W ten sposób rodzi się nadzieja dostępna dla wszystkich, właśnie w miejscu, gdzie życie zaznaje goryczy porażki. Jest to nadzieja, która nie zawodzi, ponieważ miłość Boża została rozlana w naszych sercach (por. Rz 5, 5), i sprawia, że rozkwita nowe życie, tak jak roślina wyrasta z ziarna, które wpadło w ziemię. W tym świetle każdy nowy dramat zachodzący w dziejach staje się również scenografią możliwej dobrej nowiny, ponieważ miłość potrafi znaleźć drogę bliskości i serca zdolne się wzruszać, oblicza zdolne nie ulegać zniechęceniu, ręce gotowe do budowania.

Ufność w ziarno królestwa

Aby nauczyć swoich uczniów i rzesze tej ewangelicznej mentalności i dać im odpowiednie „okulary”, przez jakie trzeba patrzeć na logikę miłości, która umiera i powstaje z martwych, Jezus odwoływał się do przypowieści, w których królestwo Boże jest często porównywane do ziarna, uwalniającego swoją siłę życiodajną właśnie wówczas, gdy obumiera w ziemi (por. Mk 4, 1-34).

Posługiwanie się obrazami i metaforami, aby przekazać pokorną moc królestwa nie ma na celu zmniejszenia jego wagi i pilnej konieczności, ale jest miłosierną formą, która zostawia słuchaczowi „przestrzeń” wolności, aby ją przyjąć i odnieść również do siebie. Ponadto, jest to uprzywilejowany sposób, by wyrazić ogromną godność tajemnicy paschalnej, godząc się, aby to bardziej obrazy niż pojęcia przekazywały paradoksalne piękno nowego życia w Chrystusie, gdzie wrogość i krzyż nie niweczą, ale dokonują Bożego zbawienia, gdzie słabość jest silniejsza od wszelkiej ludzkiej mocy, gdzie niepowodzenie może być wstępem do najwspanialszego spełnienia się wszystkich rzeczy w miłości. Właśnie w ten sposób bowiem dojrzewa i pogłębia się nadzieja królestwa Bożego: „Jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie” (Mk 4, 26-27).

Królestwo Boże już jest pośród nas, jak ukryte przed powierzchownym spojrzeniem ziarno, którego rozwój odbywa się w milczeniu. Kto ma oczy, które stały się czyste za sprawą Ducha Świętego, potrafi zobaczyć, że ono kiełkuje i nie pozwala sobie ukraść radości z królestwa z powodu stale obecnego kąkolu.

Horyzonty Ducha

Nadzieja budowana na dobrej nowinie, którą jest Jezus, pozwala nam spojrzeć wyżej i kontemplować Go w liturgicznych ramach uroczystości Wniebowstąpienia. Choć wydaje się, że Pan się od nas oddał, to w istocie poszerzają się horyzonty nadziei. Każdy mężczyzna i każda kobieta, w Chrystusie, który podnosi nasze człowieczeństwo aż do nieba, może bowiem z pełną wolnością wejść „do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje” (Hbr 10, 19-20). Poprzez „moc Ducha Świętego” możemy być „świadkami” i głosicielami nowej ludzkości, odkupionej, „aż po krańce ziemi”.

Ufność w ziarno królestwa Bożego oraz w logikę paschalną nie może nie kształtować także naszego sposobu komunikowania. Takiej ufności, która czyni nas zdolnymi do działania – w wielu formach, w jakich dokonuje się dziś komunikacja – z przekonaniem, że można zobaczyć i naświetlić dobrą nowinę, obecną w rzeczywistości każdej opowiadanej historii i w obliczu każdej osoby.

Ten, kto w wierze daje się prowadzić Duchowi Świętemu, staje się zdolny, by rozeznąć w każdym zdarzeniu to, co dzieje się między Bogiem a ludzkością, rozpoznając, że On sam, w dramatycznej scenerii tego świata, tworzy fabułę historii zbawienia. Nić, którą tkana jest ta święta historia, stanowi nadzieja, a tkaczem jest nie kto inny jak Duch Pocieszyciel. Nadzieja jest najbardziej pokorną z cnót, ponieważ pozostaje ukryta w zakamarkach życia, ale jest podobna do zaczynu, który zakwasza całe ciasto. Wzmacniamy ją, odczytując ciągle na nowo Dobrą Nowinę, tę Ewangelię, która była „wznawiana” w licznych wersjach w życiu świętych, mężczyzn i kobiet, którzy stali się ikonami miłości Boga. Także dzisiaj Duch Święty zasiewa w nas pragnienie królestwa przez wiele żywych „kanałów”, przez ludzi, którzy pozwalają, by Dobra Nowina prowadziła ich przez dramat historii i są jak latarnie morskie w mroku tego świata, które oświetlają szlak i otwierają nowe drogi ufności i nadziei.

FRANCISCUS

Watykan, 24 stycznia 2017 r.

Przed Synodem Biskupów na temat młodzieży

List Papieża do młodych z okazji prezentacji Dokumentu Przygotowawczego XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów

Drodzy młodzi,

Z radością ogłaszam wam, że w październiku 2018 roku będziemy obchodzić Synod Biskupów na temat „Młodzi, wiara i rozeznanie powołania”. Chciałem, abyście byli w centrum uwagi, ponieważ zależy mi na was. Właśnie dzisiaj przedstawiany jest dokument przygotowawczy, który powierzam również wam, jako „kompas” na tej drodze.

Przychodzą mi na myśli słowa, jakie Bóg skierował do Abrahama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę” (Rdz 12,1). Te słowa są dziś skierowane także do was: są słowami Ojca, który zaprasza was do „wyjścia”, aby wyruszyć ku przyszłości nie znanej, ale niosącej pewne dokonania, spotkania, w którym On sam wam towarzyszy. Zachęcam was, abyście usłyszeli Boży głos rozbrzmiewający w waszych sercach poprzez tchnienie Ducha Świętego.

Kiedy Bóg powiedział do Abrahama: „Wyjdź”, cóż chciał jemu powiedzieć? Z pewnością nie to, aby uciekł od swojej rodziny czy ze świata. Było to silne wezwanie, powołanie, aby pozostawił wszystko i poszedł do nowej ziemi. Czymże jest dzisiaj dla nas ta nowa ziemia, jeśli nie społeczeństwem bardziej sprawiedliwym i braterskim, którego głęboko pragniecie i które chcecie budować aż po krańce świata?

Ale dziś, niestety, „Wyjdź” nabiera również innego znaczenia – sprzeniewierzenia się, niesprawiedliwości i wojny. Wielu ludzi młodych poddanych jest szantażowi przemocy i zmuszonych do ucieczki ze swojej ojczyzny. Ich krzyk wznosi się do Boga, podobnie jak krzyk Izraela zniewolonego pod uciskiem faraona (por. Wj 2,23).

Chciałbym również przypomnieć wam słowa, które Jezus powiedział kiedyś do uczniów, gdy Go zapytali: „Rabbi [...], gdzie mieszkasz?”. On odpowiedział: „Chodźcie, a zobaczycie” (J 1,38-39). Także ku wam Jezus kieruje swój wzrok i zaprasza, aby do Niego przyjść. Drodzy młodzi, czy napotkaliście to spojrzenie? Czy usłyszeliście ten głos? Czy odczuliście ten bodziec, aby wyruszyć w drogę? Jestem pewien, że chociaż hałas i ogłuszenie zdają się panować w świecie, to to wezwanie nadal rozbrzmiewa w waszej duszy, aby ją otworzyć na pełną radość. Będzie to możliwe, na ile także przy pomocy towarzyszenia przewodników będziecie umieli podjąć drogę rozeznania, aby odkryć Boży plan odnośnie waszego życia. Nawet jeśli wasza droga jest naznaczona niepewnością i upadkiem, Bóg będąc bogatym w miłosierdzie, wyciąga rękę, aby was podnieść.

W Krakowie, na otwarcie ostatniego Światowego Dnia Młodzieży wiele razy was pytałem „Czy coś można zmienić?": A wy wołaliście razem gromkie „Tak”. To wołanie rodzi się z waszego młodego serca, które nie może znieść niesprawiedliwości i nie może się ugiąć przed kulturą odrzucenia ani ustąpić przed globalizacją obojętności. Usłyszcie to wołanie, które wznosi się z waszego wnętrza! Także wówczas, gdy odczuwacie jak prorok Jeremiasz brak doświadczenia waszego młodego wieku, Bóg zachęca was byście szli tam, gdzie was posyła: „Nie lękaj się [...] bo jestem z tobą, by cię chronić” (Jr 1,8).

Lepszy świat budowany jest także dzięki wam, waszej chęci zmian i waszej wielkoduszności. Nie lękajcie się słuchać Ducha Świętego, który podpowiada wam odważne decyzje, nie zwlekajcie, gdy sumienie wymaga od was podjęcia ryzyka, aby iść za Nauczycielem. Również Kościół pragnie słuchać waszego głosu, waszej wrażliwości, waszej wiary; a nawet waszych wątpliwości i waszej krytyki. Sprawcie, aby wasze wołanie było słyszalne, niech rozbrzmiewa we wspólnotach i niech dotrze do waszych duszpasterzy. Święty Benedykt zalecał opatom, aby przed podjęciem jakimkolwiek ważnej decyzji pytali o zdanie także młodych, „gdyż Pan często właśnie komuś młodszemu objawia to, co jest lepsze” (Reguła św. Benedykta III, 3).

Zatem także poprzez drogę tego Synodu, ja i moi bracia biskupi chcemy stać się jeszcze bardziej „współtwórcami radości waszej” (2 Kor 1,24). Zawierzam was Maryi z Nazaretu, młodej dziewczynie, takiej jak wy, ku której Bóg skierował spojrzenie pełne miłości, aby was wzięta za rękę i poprowadziła was do radości pełnego i wielkodusznego „Oto jestem” (Łk 1,38).

Z ojcowską miłością FRANCISZEK

Watykan, 13 stycznia 2017

Ankieta z Dokumentu Przygotowawczego przed Synodem Biskupów nt. młodzieży

Publikujemy pytania z Dokumentu Przygotowawczego przed Synodem Biskupów nt. młodzieży. Odpowiedzi na nie posłużą do zredagowania Instrumentum laboris - dokumentu roboczego zgromadzenia synodalnego, które odbędzie się w październiku 2018 r.

ANKIETA

Celem ankiety jest pomoc organizmom posiadającym prawo w wyrażeniu swego zrozumienia świata ludzi młodych i odczytania ich doświadczenia w towarzystwie powołaniowym, mając na uwadze zebranie danych służących przygotowaniu dokumentu roboczego lub Instrumentum laboris.

W celu uwzględnienia różnych sytuacji kontynentalnych, po pytaniu 15 zostały włączone trzy specyficzne pytania dotyczące każdego obszaru geograficznego, na które zainteresowane organizmy proszone są o odpowiedź.

Aby ułatwić tę pracę i uczynić ją znośniejszą poszczególne organa proszone są o posłanie w odpowiedzi jednej strony danych, siedem-osiem stron dotyczących odczytania sytuacji, jedną stronę dla każdego z trzech doświadczeń, którymi można się podzielić z innymi. Jeśli jest to konieczne i pożądane, można dołączyć inne dokumenty, które wspierają lub uzupełniają tę syntetyczną dokumentację.

1. ZBIERANIE DANYCH

Prosimy ewentualnie o wskazanie źródeł i lat, do których odnoszą się dane. Można dodać w załączniku inne dostępne dane syntetyczne, które wydają się istotne dla lepszego zrozumienia sytuacji w różnych krajach.

- Liczba mieszkańców w danym kraju/krajach i wskaźnik urodzeń.
- Liczba i odsetek ludzi młodych (16-29 lat) w danym kraju / w krajach.
- Liczba i odsetek katolików w kraju/krajach

- Średnia wieku (w ciągu ostatnich pięciu lat) osób zawierających małżeństwa (rozdzielając między mężczyznami a kobietami), wstąpienia do seminarium oraz wstąpienia do instytutów życia konsekrowanego (rozdzielając między mężczyznami a kobietami).

- W grupie wiekowej 16-29, odsetek studentów/uczniów, pracowników (jeśli to możliwe określenie obszarów zatrudnienia), bezrobotnych, NEET – czyli młodzieży pozostającej poza sferą zatrudnienia i edukacji.

2. ODCZYTANIE SYTUACJI

a) młodzież, Kościół i społeczeństwo

Pytania te odnoszą się zarówno do młodych ludzi obecnych w kręgach kościelnych, jak i tych którzy są od nich bardziej oddaleni lub są im obcy.

1. W jaki sposób wysłuchujecie sytuacji ludzi młodych?
2. Jakie są dzisiaj główne wyzwania i jakie są najbardziej znaczące szanse dla ludzi młodych w danym kraju/waszych krajach?
3. Jakie rodzaje i miejsca zrzeszeń młodzieżowych, instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych odnoszą największy sukces w kręgach kościelnych i dlaczego?
4. Jakie rodzaje i miejsca zrzeszeń młodzieżowych, instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych odnoszą największy sukces poza kręgami kościelnymi i dlaczego?
5. Czego konkretnie domagają dzisiaj się młodzi waszego kraju/krajów od Kościoła?
6. Jakie obszary uczestnictwa mają młodzi w waszym kraju/krajach, w życiu wspólnoty kościelnej?
7. W jaki sposób i gdzie udaje się wam spotkać ludzi młodych, którzy nie odwiedzają waszych środowisk kościelnych?

b) Młodzieżowe duszpasterstwo powołań

8. Jakie jest zaangażowanie rodzin i wspólnot w rozeznanie powołaniowe ludzi młodych?
9. W jaki sposób szkoły i uniwersytety czy inne instytucje kształcące (świeckie czy kościelne) przyczyniają się do kształtowania rozeznania powołaniowego?
10. W jaki sposób uwzględniacie przemiany kulturowe, spowodowane rozwojem technik cyfrowych?
11. W jaki sposób Światowym Dniom Młodzieży lub innym wydarzeniom krajowym lub międzynarodowym udaje się wejść do zwykłej praktyki duszpasterskiej?
12. Jak w waszych diecezjach dokonuje się planowanie doświadczeń i dróg młodzieżowego duszpasterstwa powołań?

c) Osoby towarzyszące

13. Jaki czas i przestrzenie poświęcają duszpasterze i inni wychowawcy na osobiste kierownictwo duchowe?
14. Jakie inicjatywy i procesy formacyjne są wprowadzane w życie dla osób towarzyszących wyborowi powołania?
15. Jakie towarzyszenie osobiste jest oferowane w seminariach?

d) Pytania szczegółowe dotyczące poszczególnych obszarów geograficznych

AFRYKA

- a. Jakie wizje i struktury młodzieżowego duszpasterstwa powołaniowego lepiej odpowiadają na potrzeby waszego kontynentu?
- b. Jak interpretujecie „ojcostwo duchowe” w sytuacjach, gdzie młodzi wzrastają bez postaci ojca? Jaką formację oferujecie?
- c. Jak udaje się wam przekazać ludziom młodym, że są oni potrzebni dla budowania przyszłości Kościoła?

AMERYKA

- a. W jaki sposób wasze wspólnoty troszczą się o ludzi młodych, którzy doświadczają ekstremalnej przemocy (partyzantka - guerilla, gangi, więzienia, narkomania, przymusowe małżeństwa), i towarzyszą im w ich drodze życiowej?
- b. Jaką dajecie formację, by wspierać zaangażowanie ludzi młodych w dziedzinie społeczno-politycznej na rzecz dobra wspólnego?
- c. W kontekście silnej sekularyzacji, jakie działania duszpasterskie okazują się najbardziej skuteczne, aby kontynuować drogę wiary po procesie inicjacji chrześcijańskiej?

AZJA I OCEANIA

- a. Dlaczego i w jaki sposób fascynują młodzież zgromadzenia proponowane przez niekatolików?
- b. Jak łączyć wartości kultury lokalnej z propozycją chrześcijańską, doceniając również pobożność ludową?
- c. Jak w duszpasterstwie wykorzystywać język młodzieżowy, a zwłaszcza media, sport i muzykę?

EUROPA

- Jak można pomóc młodym ludziom patrzeć w przyszłość z ufnością i nadzieją, wychodząc z bogactwa chrześcijańskiej pamięci Europy?
- Młodzi ludzie często czują się odrzuceni i nie tolerowani przez system polityczny, gospodarczy i społeczny, w którym żyją. Jak wysłuchujecie tego potencjału protestu, aby przemienił się w propozycję i współpracę?
- Na jakim poziomie relacje międzypokoleniowe jeszcze działają? I jak je reaktywować, tam gdzie nie funkcjonują?

3. DZIELENIE SIĘ PRAKTYKAMI

1. Wymieńcie główne rodzaje duszpasterskiej praktyki towarzyszenia i rozeznawania powołania w waszej rzeczywistości.

2. Wybierzcie trzy praktyki, które uważacie za najbardziej interesujące i odpowiednie do dzielenia się z Kościołem powszechnym, i przedstawcie je zgodnie z następującym schematem (maksymalnie jedna strona na jedno doświadczenie)

a) Opis: Zarysujcie w kilku zdaniach doświadczenie. Kim są protagoniści? Jak prowadzona jest aktywność? gdzie? itd.

b) Analiza: Oceńcie także w sposób opisowy doświadczenie, aby lepiej zrozumieć jego elementy kwalifikujące: jakie są cele? Jakie są przesłanki teoretyczne? Jakie są najbardziej interesujące spostrzeżenia? Jak one ewoluowały? I tak dalej.

c) Ocena: Jakie cele osiągnięto, a których nie udało się osiągnąć? Mocne i słabe strony? Jakie są reperkusje w życiu społecznym, kulturowym, kościelnym? Dlaczego i w czym doświadczenie jest znaczące/ma znaczenie formacyjne? itd.

* * * * *

Zaproszenie na spotkanie ORRK poświęcone formacji

Rady ewangeliczne dla świeckich

Zapraszamy na spotkanie Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich poświęcone formacji w ruchach. Celem spotkania będzie refleksja nad tym, jak osoby świeckie mogą żyć radami ewangelicznymi?

Sobór Watykański II przypomniał, że świeccy są powołani do świętości, w tym do realizacji rad ewangelicznych. Podczas spotkania zastanowimy się, na czym polega życie radami ewangelicznymi zarówno przez małżonków, jak i osoby samotne.

Drugim tematem naszego spotkania będzie refleksja nad drogą duchową dla osób samotnych.

Spotkanie odbędzie się 4 marca 2016 r. o godz. 10.30 w Domu Pielgrzyma „Amicus”, ul. Hozjusza 2 w Warszawie.

Na spotkanie zapraszamy szczególnie osoby, które w ruchach zajmują się formacją.

Program spotkania

10.00 - Recepcja

10.30 - Rozpoczęcie spotkania, modlitwa

10.35 - „**Czym są rady ewangeliczne i jak je realizować w życiu człowieka świeckiego?**”

- O. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK

11.20 - „**Jak żyć radami ewangelicznymi w małżeństwie?**” - Lucyna Słup, Wspólnota Chemin Neuf

12.00 - Przerwa

12.20 - „**Samotna droga do świętości - bezzenni dla Królestwa Bożego**” - O. Adam Schulz

13.00 - „**Jak żyć radami ewangelicznymi, jako osoba samotna?**” - Monika Wojciechowska, Odnowa w Duchu Świętym

13.30 - Zakończenie spotkania

Z wyrazami szacunku i modlitewną pamięcią,

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

Ochrona środowiska w Polsce a inspiracje Ojca św. Franciszka

Konferencja wygłoszona podczas Spotkania Plenarnego ORRK, 19.11.2016 r.

Polska jako kraj znajduje się w grupie państw najwyżej rozwiniętych. Efektem tego powinna być szczególna troska o środowisko a więc w konsekwencji samych mieszkańców naszej ojczyzny. Do głównych obszarów zagrożeń należą: przemysł a więc energetyka, gospodarka komunalna czy transport. W Polsce szeroki zakres informacji środowiskowych posiada Inspekcja Ochrony Środowiska. Z jednej strony są to informacje uzyskane w trakcie kontroli podmiotów korzystających ze środowiska, a z drugiej strony, z prowadzonego Państwowego Monitoringu Środowiska, który stanowi system pomiarów, ocen i prognoz stanu środowiska oraz gromadzenia, przetwarzania i rozpowszechniania informacji o środowisku. To drugie źródło informacji o środowisku obejmuje dane dotyczące jezior, rzek, morza, pól elektromagnetycznych, hałasu, powietrza. Dane te obejmują wybrane jeziora, rzeki, punkty pomiaru hałasu czy pól elektromagnetycznych.

W zakresie wód badane są elementy biologiczne (np. fitoplankton czy makrofity) oraz elementy fizykochemiczne (np. warunki tlenowe, stan fizyczny oraz substancje biogenne).

W powietrzu badany jest pył PM 10 i PM 2,5, dwutlenek siarki, dwutlenek azotu, benzen, ozon czy benzoalfapiren.

Państwowy monitoring środowiska realizowany jest na podstawie:

- wieloletnich programów państwowego monitoringu środowiska, opracowanych przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska i zatwierdzanych przez ministra właściwego do spraw środowiska;
- wojewódzkich programów monitoringu, opracowanych przez wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska i zatwierdzonych przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska.

Należy zauważyć, że najpierw jest opracowywany program przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, a następnie przez wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska. Obecny program PMS na lata 2016 – 2020, obejmuje zadania wynikające z odrębnych ustaw, zobowiązań międzynarodowych oraz innych potrzeb wynikających ze strategii rozwoju oraz innych programów i dokumentów programowych.

Oczywistym jest, że stopień, jak i rodzaj zagrożeń są bardzo zróżnicowane przestrzennie, gdzie zdecydowanie większa presja obserwowana jest na obszarze dużych aglomeracji. W kilku zdaniach, jak wygląda stan środowiska w Polsce. Będę opierał się na ostatnim opublikowanym raporcie Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, który można pobrać ze strony tej instytucji rządowej (www.gios.gov.pl). W tekście tym zastosowałem metodę ziarenkowości, to jest poruszenia kilku wątków na zasadzie ogólności. Stąd jest brak płynnego przejścia pomiędzy kolejnymi punktami. Zachęcam do zapoznania się z materiałami źródłowymi, z których korzystałem, a są to: raport o stanie środowiska opublikowany na stronie Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, wyniki kontroli w zakresie powietrza przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli i Encyklika *Laudato Si'*.

Powietrze

W Polsce w zakresie powietrza poważnym problemem jest ponadnormatywne stężenie pyłu zawieszonego PM 10 oraz benzoalfapirenu. Do tego od 2010 r. zauważalne jest zanieczyszczenie powietrza pyłem PM 2,5. Co się kryje pod tymi tajemniczymi określeniami. PM 10 jest zanieczyszczeniem powietrza składającym się z mieszaniny cząstek stałych, ciekłych lub obu naraz, zawieszonych w powietrzu i będących mieszaniną substancji organicznych i nieorganicznych. Pył zawieszony może zawierać metale ciężkie, dioksyny czy furany. Są to cząsteczki które mogą docierać do górnych dróg oddechowych i płuc. Może on powodować lub pogłębiać choroby płuc i układu krążenia, zawał serca i arytmie, może powodować choroby nowotworowe. Natomiast pył PM 2,5 to cząstki, które mogą docierać do górnych dróg oddechowych i płuc i przenikać do naczyń krwionośnych. Długie narażenie na działanie tego pyłu wpływa na ograniczenie długości życia. Należy także zwrócić uwagę, że BaP (benzoalfapiren) to

organiczny związek chemiczny będący przedstawicielem wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych (WWA). Charakteryzuje się dużą toksycznością przewlekłą, co związane jest z jego zdolnością kumulacji w organizmie. Jest silnie rakotwórczy i posiada właściwości mutagenne. Powstaje m. in. w niskiej emisji (palenie śmieci w piecach domowych).

Wody

Polska należy do krajów, w których występuje deficyt wody, a susze w ostatnich latach uwidaczniają ten problem. Czynnikiem, które w największym stopniu powodują presję na wody powierzchniowe to m. in. gospodarka komunalna, rolnictwo oraz przemysł. Ważnym określeniem jest tutaj JCW - jednolita część wód, która obejmuje zbiorniki wód stojących (jeziora), jak i cieki (rzeki), a także przybrzeżne fragmenty wód morskich i wody podziemne. JCW jest oddzielnym i znaczącym elementem wód powierzchniowych: jeziora, sztucznego zbiornika wodnego, rzeki, potoku czy strumienia. W latach 2010-2012 oceniono 4594 JCWP rzecznych na obszarze całego kraju. Stan ekologiczny dobry lub bardzo dobry osiągnęło ok. 30% JCWP. Natomiast w przypadku jezior w latach 2010-2012 przebadano 375 JCW (w tym 348 naturalne i 27 jako silnie zmienione). Wśród 348 34,5% jezior osiągnęło stan bardzo dobry i dobry. Natomiast w drugiej grupie stan dobry i bardzo dobry osiągnęło 44,5%.

Pola elektromagnetyczne (PEM)

Jeśli chodzi o PEM to badania wykazują, że w Polsce emisja sztucznie wytwarzanych PEM w środowisku utrzymuje się na niskim poziomie. Na PEM składają się pola elektryczne, magnetyczne oraz elektromagnetyczne o częstotliwościach od 0 Hz do 300 GHz. Jego głównymi źródłami są linie wysokiego napięcia, stacje nadajnikowe, telefony komórkowe, urządzenia elektryczne.

Informacje o stanie środowiska znajdziemy w raportach dla poszczególnych województw, a także w raporcie ogólnopolskim Inspekcji Ochrony Środowiska. Dodatkowo zaznaczę, że w telefonach lub w Internecie możemy zapoznać się z aktualnym stanem jakości powietrza (WWW.powietrze.gios.gov.pl). Można dzięki tej aplikacji na telefon komórkowy lub w necie zobaczyć rzetelne i aktualne informacje na temat jakości powietrza w kraju.

Encyklika

Papież Franciszek wydał encyklikę *Laudato Si'. W trosce o wspólny dom*. Zanim przejdziemy do inspiracji ekologicznych Papieża chcę zwrócić Państwa uwagę, czym jest ochrona środowiska? Jestem zwolennikiem rozumienia ochrony środowiska jako nauki interdyscyplinarnej obejmującej prawo, ekologię, metody i techniki ochrony, ekonomikę a także ekofilozofię. Uważam, że fundamentem ochrony środowiska jest ekofilozofia, która wyznacza trendy ale i rozwój pozostałych. Moim zdaniem Papież poprzez ten dokument należący do ekofilozofii nawiązuje do pozostałych dyscyplin. Przywołajmy niektóre z fragmentów dotyczące tych dyscyplin.

Technika

Otwarcie nowych dróg dla różnych możliwości, które nie oznaczają powstrzymania kreatywności człowieka i jego marzeń o postępie, a raczej ukierunkowują tę energię w nowy sposób. Na przykład droga bardziej twórczego rozwoju produkcji może korygować dysproporcję między nadmiernymi inwestycjami technologicznymi na rzecz konsumpcji a zbyt małymi na pilne problemy ludzkości; może wygenerować inteligentne i opłacalne formy ponownego użycia, odtworzenia czynności i recyklingu, może poprawić efektywność energetyczną miast itd. Dywersyfikacja produkcji daje ludzkiej inteligencji bardzo szerokie możliwości tworzenia i wprowadzania innowacji, a zarazem ochrony środowiska i tworzenia nowych miejsc pracy. Patrząc więc na ten fragment wypowiedzi mogę stwierdzić, że ważne są innowacyjne techniki i metody z perspektywy człowieka, a więc jest to jedno z wyzwań, które na nas czeka.

Ekonomika

Jakość życia w mieście w znaczącym stopniu wiąże się ze środkami transportu, które często dla mieszkańców przyczyną wielkich utrudnień. Po miastach krąży wiele samochodów używanych przez jedną lub dwie osoby i dlatego ruch uliczny powoduje wzrost poziomu

zanieczyszczeń, zużywane są ogromne ilości energii nieodnawialnej i konieczne staje się budowanie większej liczby dróg i parkingów niszczących tkankę miejską. Stąd ważny jest transport publiczny. Ale będzie się z niego korzystać, gdy będzie dogodny np. brak ścisłości etc. Z drugiej strony Papież przestrzega, że zasada maksymalizacji zysku, w oderwaniu od wszystkich innych względów, jest wypaczeniem pojęcia ekonomii: następuje wzrost bieżącego produktu brutto i nikogo nie interesuje to, że produkcja odbywa się kosztem przyszłych zasobów lub środowiska. Jeśli wyrąb lasu zwiększa produkt krajowy brutto, to nikt nie uwzględnia w tych rachunkach strat, jakimi są pustynnienie danego terytorium, zniszczenie bioróżnorodności biologicznej czy zwiększanie zanieczyszczeń. Myślę, że warto podkreślić, że Ojciec święty wskazuje nam, że ekonomia zależy od nas, gdyż to my jesteśmy odpowiedzialni za aspekt ekonomiczny, który jest ważny już teraz, ale powinien być uwzględniony z perspektywy przyszłych pokoleń.

Prawo

„Ustawy mogą być redagowane w poprawnej formie ale często pozostają martwą literą. Czy można więc mieć nadzieję, że ustawodawstwo i normatywy związane ze środowiskiem będą naprawdę skuteczne? Wiemy na przykład, że kraje, które mają jasne ustawodawstwo dotyczące ochrony lasów, są nadal niemymi świadkami częstego pogwałcenia prawa. Ponadto to, co dzieje się w jednym obszarze, bezpośrednio lub pośrednio wpływa na inne regiony. Tak więc na przykład spożycie narkotyków w społeczeństwach zamożnych powoduje stały wzrost lub rosnący popyt na produkty, które pochodzą z regionów ubogich, gdzie dochodzi do korupcji, niszczenia życia, a w ostateczności do degradacji środowiska naturalnego” (LS 142).

W innej części encykliki papież wskazuje, że w obliczu możliwości nieodpowiedzialnego wykorzystania zdolności człowieka każde państwo posiada niezwykłe funkcje jak planowanie, koordynowanie, monitorowanie i karanie na własnym terytorium. Jednym z czynników działających jako skuteczny moderator jest prawo, ustanawiające reguły dopuszczalnych zachowań w świetle dobra wspólnego. Istnieje coraz bogatsze ustawodawstwo mające na celu zmniejszenie skutków zanieczyszczenia środowiska przez przedsięwzięcia gospodarcze.

Kiedy analizujemy te fragmenty możemy zaznaczyć, że prawo bez dojrzałości społecznej często jest fikcją pomimo jego znaczącego rozbudowania. Ważna jest więc nasza odpowiedzialność stosując a nie omijając literę prawa.

Ekologia

Mówiąc o środowisku naturalnym odwołujemy się także do szczególnej relacji między przyrodą a społeczeństwem, które w niej zamieszkuje. Nie przeszkadza to w rozumieniu przyrody jako czegoś odrębnego od nas albo niewiele znaczącej oprawy naszego życia. Jesteśmy w nią włączeni, jesteśmy jej częścią i wzajemnie się przenikamy. Powody, dla których jakieś miejsce jest zanieczyszczone, wymagają analizy funkcjonowania społecznego jego gospodarki, jego zachowań, jego sposobu rozumienia rzeczywistości. Nie ma dwóch odrębnych kryzysów, ale jeden złożony kryzys społeczno – ekologiczny. Walcząc więc z ubóstwem przywracać się powinno godność wykluczonych i jednocześnie zatroszczyć o naturę. Analiza problemów środowiskowych jest nierozdzielnie związana z analizą sytuacji człowieka, rodziny, pracy oraz relacji każdej osoby z samą sobą, co nie pozostaje bez wpływu na pewien sposób kontaktu z innymi i ze środowiskiem.

Patrząc więc na aspekt przyrodniczy możemy dostrzec człowieka. Nie można więc mówić, że ekologia jest częścią nie mającą wpływu na procesy społeczne.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że papież Franciszek jeden rozdział poświęcił edukacji ekologicznej. Znajdziemy tam m. in. następujące ważne słowa: „Istnieją różne obszary edukacyjne: szkoła, rodzina, media, katecheza i inne. Dobra edukacja szkolna w dzieciństwie i w młodym wieku rzuca ziarna, które mogą wydawać owoce w ciągu całego życia. Chcę jednak podkreślić centralną rolę rodziny, ponieważ jest ona miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być podjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Wbrew tak zwanej kulturze śmierci, rodzina stanowi ośrodek kultury życia. W rodzinie pielęgnowane są pierwsze nawyki miłości i troski o życie, takie właściwe korzystanie z rzeczy, umiowanie ładu i sprzątanie

po sobie, poszanowanie lokalnego ekosystemu i ochrona wszystkich stworzeń. Rodzina jest miejscem formacji integralnej, w którym rozgrywają się ściśle ze sobą powiązane różne aspekty osobistego dojrzewania. W rodzinie uczymy się prosić o pozwolenie, nie popadając w serwilizm, mówiąc „dziękuję”, dając wyraz szczeremu docenieniu tego, co otrzymujemy, opanowania agresji lub chciwości i proszenia o przebaczenie, gdy wyrządzą nam jakieś zło. Te małe gesty szczerzej uprzejmości pomagają budować kulturę życia dzielonego z innymi i szacunku dla tego, co nas otacza” (LS 213).

W moim odczuciu bardzo ważna jest informacja środowiskowa. Jest ona przekazywana w drodze edukacji ekologicznej, na którą nie powinniśmy żałować środków finansowych.

* * * * *

Informacje

„Na świecie trwa trzecia wojna światowa”

Papież Franciszek w mocnym wywiadzie stwierdził, że apel "Nigdy więcej wojny" nie został "poważnie potraktowany": - Teraz jest trzecia wojna, którą przeżywamy; w kawałkach. To jest wojna. Na świecie toczy się trzecia wojna światowa: Ukraina, Bliski Wschód, Afryka, Jemen".

Owoce Jubileuszu Miłosierdzia, kwestia sekularyzmu, wyzwania dla młodych i Europy, dążenie do synodalności w Kościele, odpowiedzialność mediów i rady dla kapłanów - to główne tematy poruszone przez papieża Franciszka w obszernym, opublikowanym dziś wywiadzie udzielonym belgijskiemu tygodnikowi katolickiemu "Tertio".

"Mówimy: nigdy więcej wojny, ale produkujemy broń i ją sprzedajemy; sprzedajemy ją tym, którzy walczą" - dodał papież. Przywołał teorię ekonomiczną, zgodnie z którą kraj pogrążony w kłopotach gospodarczych wszczyna wojnę i poprawia w ten sposób swe finanse. "To znaczy, że to jeden z najprostszych sposobów wytwarzania bogactwa, oczywiście za bardzo wysoką cenę: krwi" - oznajmił.

Następnie ocenił: "Dzisiaj brakuje przywódców. Europa potrzebuje liderów, liderów idących naprzód". Jego zdaniem Europie brakuje dziś prawdziwych przywódców, takich jak Schumann, De Gasperi i Adenauer, którzy aktywnie przeciwstawiali się wojnie.

Papież odpowiadając na pytanie o świeckość państwa wskazał na tendencje do systemowego oddzielania religii od życia publicznego. Odróżnił świeckość instytucji od ideologii laickiej i zaznaczył, iż państwo neutralne światopoglądowo jest lepsze od państwa wyznaniowego.

Przestrzegł jednak przed ideologią laicką zamykającą drzwi wymiarowi transcendentnemu. Zauważył, że ideologia ta jest dziedzictwem Oświecenia. Natomiast otwartość na transcendencję należy do istoty osoby ludzkiej. Kiedy zatem jakiś system polityczny tego nie respektuje rozcina osobę ludzką. "Zatem odsyłanie do zakrycia wszelkich aktów transcendencji jest odcinaniem naturze ludzkiej znacznej części życia" - stwierdził Franciszek.

Następne pytanie dotyczyło wojny i fundamentalizmu religijnego. Papież stwierdził, że "żadna religia jako taka nie może podburzać do wojny", ponieważ w tym przypadku "głosiła by boga zniszczenia, boga nienawiści".

Ojciec Święty podkreślił, że "nie można prowadzić wojny w imię Boga", "w imię jakiegokolwiek religii". Stąd "terrorizm, wojna nie są związane z religią". Zdarza się natomiast, że "wypaczenia religii są wykorzystywane, aby je uzasadnić".

Franciszek zauważył, że we wszystkich religiach pojawiają się grupy fundamentalistyczne, w tym w chrześcijaństwie. Dodał, że te małe grupy powodują "chorobę" swej religii i dokonują "podziału we wspólnocie, będącym formą wojny".

Znaczna część wywiadu dotyczy Jubileuszu Miłosierdzia. Ojciec Święty wyznał, że pomysł ogłoszenia zainspirowany był działaniami jego poprzedników - bł. Pawła VI i św. Jana Pawła II. Zrodził się z rozmowy z przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, abp. Rino Fisichellą, ale sama idea przyszła "z wysoka". "Myślę, że natchnienie przyszło od Pana" - powiedział papież. Franciszek wyraził zadowolenie z dobrego przebiegu Jubileuszu, który nie ograniczył się tylko do Rzymu, lecz objął cały świat i pobudził wiele osób do pojednania się z Bogiem.

W wywiadzie poruszano też kwestię synodalności w Kościele. Papież podkreślił, że jej przykładem są dwa ostatnie synody na temat rodziny, w przygotowaniu których uczestniczyli wszyscy biskupi ze świata i wszystkie diecezje. Ojciec Święty stwierdził, że Kościół rodzi się ze wspólnoty. "Albo mamy Kościół piramidalny, w którym czyni się to, co mówi Piotr - z góry do dołu, albo Kościół synodalny, w którym Piotr jest Piotrem, ale towarzyszy Kościołowi" - dodał papież.

Franciszek zwrócił uwagę na to, że konkluzje tych obrad, czyli to, co zawiera jego wydana potem adhortacja apostolska "Amoris laetitia", zostały zaaprobowane przez dwie trzecie ojców synodalnych.

"To jedność w różnorodności" - podkreślił Ojciec Święty. Wskazał, że konieczne jest wysłuchanie Kościołów, ich harmonizowanie, rozeznanie. Przypomniał, że podczas obydwu synodów każdy wyrażał swoją myśl bez obaw, że zostanie osądzony. Wszyscy słuchali, nie potępiając. Była braterska dyskusja i wielka swoboda wypowiedzi. Dodał, że "Piotr jest gwarantem jedności Kościoła" i "trzeba czynić postępy w synodalności", jednej z rzeczy, którą zachowali prawosławni.

Natomiast wspominając doświadczenie Światowego Dnia Młodzieży w Krakowie papież zachęcił młodych Belgów, by nie wstydzili się wiary, szukali nowych dróg i nie przechodzili na emeryturę w wieku 20 lat. Franciszek podkreślił rolę środków społecznego przekazu, zwłaszcza w kształtowaniu opinii.

Wyraził również opinię, że wielkie szkody przynosi dezinformacja w mediach, czyli - jak zauważył - "mówienie tylko jednej części prawdy". "Słuchaczowi czy widzowi przedstawia się tylko półprawdę, a zatem nie może wydać on poważnego osądu. Dezinformacja to prawdopodobnie największa szkoda, którą może wyrządzić środek przekazu, bo nakierowuje opinię w jedną stronę pomijając drugą część prawdy" - oświadczył papież.

"Uważam, że media muszą być bardzo przejrzyste, bardzo transparentne i nie popadać - proszę, bez urazy - w chorobę koprofili, czyli chcieć zawsze informować o skandalu, o rzeczach brzydkich, nawet jeśli są prawdziwe" - powiedział Franciszek, którego wypowiedzi przytoczyło watykańskie biuro prasowe.

Papież jest zarazem przeświadczony o tym, że media jako "budowniczy opinii" mogą też "wytworzyć ogromnie dużo dobra".

Na końcu papież zachęcił księży, by zawsze miłowali Matkę Bożą, aby nigdy nie czuli się sierotami, ale pozwolili, by patrzył na nich Jezus i "poszukiwali cierpiącego ciała Jezusa w braciach". Stąd wypływa wszystko. "Niech kapłani nie wstydzą się okazywać czułości. Dziś bowiem potrzebujemy rewolucji czułości w tym świecie, który cierpi na kardiosklerozę (stwardnienie naczyń wieńcowych)" - powiedział w wywiadzie dla belgijskiego tygodnika katolickiego papież Franciszek. (DEON)

W 2015 r. nieznaczny wzrost uczestnictwa w niedzielnych Mszach Świętych

W Polsce nieznacznie wzrósł procent osób uczestniczących w niedzielnej Mszy Świętej w 2015 r. w stosunku do roku poprzedniego. Więcej jest też przystępujących do Komunii Świętej - wynika z zaprezentowanego 4 stycznia br. w Warszawie raportu Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego. Badania omawiają też kult maryjny wskazując na wielką popularność nabożeństwa fatimskiego.

Udzielanie sakramentów w parafiach ma charakter masowy. W 2015 udzielono 369 tys. sakramentów chrztu św., 360 tys. sakramentów bierzmowania, 270 tys. sakramentów I Komunii św. oraz 134 tys. sakramentów małżeństwa.

W 2015 r. wskaźnik osób uczestniczących w niedzielnej Eucharystii miał tendencję wzrostową z 39,1% w 2014 r. do 39,8% w roku 2015, zaś procent osób przystępujących do Komunii Świętej wzrósł z 16,3% do 17%.

Polska posiada jedną z najlepiej ukształtowanych sieci parafialnych w całym katolickim świecie. "Ciężko jest wskazać kraje, przynajmniej w Europie, które mają tak dobrze rozwiniętą sieć parafialną" - mówił ks. dr Wojciech Sadłoń SAC, dyrektor ISKK. Zaznaczył, że chodzi zarówno o liczbę parafii, jak też o liczbę duszpasterzy, sióstr zakonnych i świeckich w nich zaangażowanych.

Udział parafii zakonnych jest względnie stabilny od 1972 roku i stanowi około 7%. W roku 2015 na terenie parafii katolickich w Polsce mieszkało 35,5 mln osób, w tym 32,7 mln katolików (92% katolików).

W 2015 r. liczba księży zaangażowanych duszpastersko w parafiach katolickich w Polsce wynosiła 20,8 tys. Z kolei liczba sióstr zakonnych pracujących w parafiach przekracza 7 tys.

W 1991 r. wskaźniki te kształtowały się na poziomie 4 tys. katolików w parafii i 1,5 tys. katolików na jednego księdza. Obecnie wynoszą one kolejno 3,2 tys. i 1,1 tys. Jednocześnie obserwuje się wyraźny spadek powołań, co w przyszłości zdaniem badacza może skutkować odwróceniem się tej tendencji.

Stały wzrost liczby parafii oraz liczby księży, a także nieznaczny spadek liczby wiernych odnotowany w ostatnim dwudziestolecu wpłynął na średnią liczbę wiernych w parafiach oraz liczbę wiernych przypadających na jednego księdza. "Oznacza to, że parafia staje się coraz bliższa wiernym" - ocenił ks. Sadłoń.

Jak w poprzednich latach, największy odsetek uczestnictwa w Mszach św. odnotowano w diecezji tarnowskiej (70,5%), rzeszowskiej (64,3%) i przemyskiej (58,5%).

Co ciekawe, wzrost uczestnictwa w niedzielnej mszy - choć nieznaczny, ale zauważalny - dokonał się w diecezjach od lat charakteryzujących się najniższym odsetkiem osób przychodzących do kościoła: łódzkiej (z 24,8% do 26,6%), szczecińsko-kamieńskiej (z 24,9% do 26%) i koszalińsko-kołobrzeskiej (z 25,8% do 26,2%).

O kształcie polskiego katolicyzmu decyduje religijna aktywność świeckich, która stanowi istotny element społecznego zaangażowania Polaków. W 2014 r. działało w Polsce ponad 60 tys. przyparafialnych organizacji, które skupiały ponad 2,5 mln osób.

Oprócz nich działają również katolickie instytucje społeczne takie jak szkoły czy hospicja w sumie około 1,8 tys. Około połowa z nich działa na rzecz dzieci i młodzieży. Ponadto organizacje te udzielają wsparcia osobom starszym, ubogim i niepełnosprawnym.

"Jeśli zastanawiamy się nad Polską, jako społeczeństwem obywatelskim, czyli tym, w jaki sposób i poprzez co Polacy angażują się społecznie, to parafie i instytucje kościelne stanowią ważną część tego tzw. trzeciego sektora" - podkreśla ks. Sadłoń.

Ważnym rysem polskiego katolicyzmu jest duchowość maryjna. Cechuje ją daleko posunięta różnorodność oraz bogactwo form, praktyk i zwyczajów. Z danych wynika, że w Polsce istnieją trzy podstawowe formy pobożności maryjnej: różaniec, nabożeństwa majowe oraz nabożeństwa fatimskie.

W co czwartej parafii nabożeństwo różańcowe sprawowane jest codziennie. Niemal we wszystkich parafiach (94%) praktykowane jest w październiku. Z okazji świąt maryjnych modlitwa różańcowa odmawiana jest w co trzeciej parafii. W ponad połowie parafii różaniec odmawiany jest z okazji innych okoliczności. Nabożeństwo fatimskie obecne jest w zdecydowanej większości parafii (72%) w Polsce.

Kult Matki Bożej jest wyraźnie obecny we wszystkich parafiach w Polsce. Nie ogranicza się on jedynie do obchodzenia liturgicznych świąt. Obejmuje również wiele form pobożności ludowej.

Z badań wynika, że w zdecydowanej większości parafii w Polsce (72%) praktykowane jest nabożeństwo fatimskie. Jego najbardziej wyraźnymi rysami jest: organizowanie go w pierwsze soboty miesiąca (80%), zachęta do spowiedzi (82% parafii z nabożeństwem fatimskim) i komunii wynagradzającej (80%), wspólne odmawianie różańca (80%). Zdecydowanie rzadziej w nabożeństwach fatimskich podawana jest intencja wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi (46%) oraz odbywa się 15 - minutowa medytacja (37%). Główną ideą przyświecającą nabożeństwu fatimskiemu jest wynagradzanie Niepokalanemu Sercu Maryi.

Zdaniem dr. Pawła Skibińskiego fenomen polskiej popularności nabożeństw fatimskich można tłumaczyć ogromnym zainteresowaniem orędem z Fatimy po zamachu na Jana Pawła II w maju 1981 r. oraz działalnością duszpasterską kard. Wyszyńskiego. Prymas wpłynął na wychowanie polskich katolików w duchu maryjnym - wskazywał historyk dodając, że każda pielgrzymka Jana Pawła II do Polski wzmacniała kult Matki Bożej.

Rozwój pobożności maryjnej oraz nabożeństwa fatimskiego z punktu widzenia religijności wydaje się istotne z punktu widzenia trwałości polskiego katolicyzmu oraz procesów sekularyzacji.

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego jest pierwszym w Polsce ośrodkiem badań nad religijnością oraz duszpasterstwem. Został założony w 1972 r. przez Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyni). Współpracuje z Konferencją Episkopatu Polski oraz Głównym Urzędem Statystycznym. (KAI)

Posłowie chcą upamiętnienia ks. Franciszka Blachnickiego w 30. rocznicę jego śmierci

Upamiętnienia specjalną uchwałą postaci ks. Franciszka Blachnickiego, twórcy ruchu oazowego, w 30. rocznicę jego śmierci chce grupa posłów-sympatyków Ruchu Światło-Życie. Ich zdaniem, Sejm RP powinien oddać hołd "wielkiemu patriocie, żołnierzowi, duchownemu i działaczowi społecznemu" oraz docenić "jego wkład w rozwój moralny wielu pokoleń".

Projekt jest inicjatywą grupy posłów należących m.in. do parlamentarnego zespołu członków i sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Sprawozdawcą projektu ma być przewodniczący tego zespołu, poseł Robert Telus (PiS). W uzasadnieniu projektu przypomniano, że 27 lutego 2017 przypadnie 30. rocznica śmierci "wielkiego patrioty i społecznika zaangażowanego w rozwój duchowy polskiego społeczeństwa".

Posłowie przypominają, że ks. Franciszek Blachnicki poświęcił całe swoje życie dobru ojczyzny. "Walczył jako żołnierz w kampanii wrześniowej, działał w konspiracji, był osadzony w obozie koncentracyjnym, prześladowany przez komunistyczne służby bezpieczeństwa. Jego działalność społeczna oparta była na uniwersalnych wartościach, kształtowała postawy moralne narodu. Jako twórca Ruchu Światło – Życie wychowywał młodzież i dorosłych w duchu patriotyzmu, moralności i odpowiedzialności" - zaznaczono w projekcie uchwały.

Dlatego Sejm RP - doceniając zasługi ks. Blachnickiego "dla Narodu Polskiego oraz jego wkład w rozwój moralny wielu pokoleń" – powinien oddać cześć jego pamięci.

Ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987) podczas II wojny światowej walczył jako ochotnik w kampanii wrześniowej. Brał też udział w tworzeniu konspiracji antyhitlerowskiej w ramach Polskiej Organizacji Partyzanckiej i Związku Walki Zbrojnej. Był aresztowany przez gestapo, osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, skazany na karę śmierci, więziony następnie w więzieniach i obozach III Rzeszy.

W oczekiwaniu na wykonanie wyroku odkrył drogę wiary. Po ułaskawieniu był więziony w oflagach III Rzeszy, a po zakończeniu wojny wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, które ukończył w 1950 r.

W projekcie uchwały podkreśla się, że był wizjonerem nowego ładu w Europie („post-sovieticum”), kwestionującego pojałtański system podporządkowania ZSRR wschodniej części naszego kontynentu, przygotowującego ludzi gotowych przyjąć odpowiedzialność za życie swoich narodów w nowej rzeczywistości.

Był także inicjatorem współpracy suwerennych narodów europejskich w latach 80. oraz twórcą Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów – stowarzyszenia skupiającego Polaków i przedstawicieli innych narodów Europy Środkowo-Wschodniej wokół idei tzw. suwerenności wewnętrznej bazującej na personalizmie chrześcijańskim.

Ks. Blachnicki był jednym z najdłużej prześladowanych duchownych katolickich w czasach PRL. Zorganizowano przeciwko niemu wiele prowokacji. W stanie wojennym rozsyłano za nim listy gończe i postawiono mu zarzut zdrady kraju. Jego działalność społeczno-patriotyczna była rozpracowywana przez polskie i niemieckie służby bezpieczeństwa. Został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1994) i Krzyżem Oświęcimskim (1995). Ks. Blachnicki był też wybitnym teologiem, pastoralistą, profesorem KUL. Formy jego działalności duszpasterskiej były wspierane przez kard. Karola Wojtyłę – Jana Pawła II, którego zainspirował do podjęcia idei Światowych Dni Młodzieży.

Ks. Blachnicki był także działaczem trzeźwościowym, twórcą Krucjaty Wstrzemięźliwości, a następnie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, zrzeszającej setki tysięcy abstynentów i propagującej styl życia wolny od nałogów i uzależnień.

Ruch Światło-Życie został założony przez ks. Blachnickiego w latach 50. Jego celem była formacja dojrzałych chrześcijan, przeżywających swą wiarę w sposób głęboki i żywy. W ciągu kilkudziesięciu lat przez ruch oazowy przeszło kilka pokoleń młodych katolików.

4 listopada 1987 Fundacja Jana Pawła II w Rzymie przyznała Ruchowi Światło-Życie nagrodę „za bezprecedensową w Europie Środkowej pracę nad formacją religijną i moralną polskiej młodzieży, zmierzającą do ukształtowania w niej postawy pełnej odpowiedzialności za życie Kościoła i własnego narodu”.

Obecnie w Polsce w Ruch Światło-Życie zaangażowanych jest 90-100 tys. osób, z czego ok. 35 tys. to małżonkowie zgromadzeni w kręgach Domowego Kościoła, a reszta to grupy

dziecięce oraz dorośli formujący się w tzw. Oazie Dorosłych. Ruch rozwija się w 40 krajach na wszystkich kontynentach, m.in. w Chinach, Filipinach, Turkmenistanie, Afryce, Kenii, Zambii, Brazylii i Boliwii.

Trwający obecnie proces beatyfikacyjny kapłana jest bliski ukończenia. 30 września 2015 roku papież Franciszek podpisał dekret Kongregacji ds. Kanonizacyjnych stwierdzający heroiczną cnotę czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. (KAI)

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Luty – O liczne i dobre powołania kapłańskie i zakonne w Polsce i Europie Zachodniej.

Marzec – Za odprawiających rekolekcje wielkopostne, aby doświadczyli wewnętrznej przemiany i odnowy swego życia religijnego, społecznego.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 4 lutego 2017 - Spotkanie Rady Programowej ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30
- 4 marca - **Spotkanie osób zajmujących się formacją w ruchach, Dom Amicusa, godz. 10.30.**
- 22 kwietnia - **Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30.**

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)